

Widziane od środka

PIERWSZE STO DNI

Minęło sto dni mojego urzędowania w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, gdzie bezpośrednio sprawuję nadzór nad czterema departamentami: rynku pracy, prawa pracy, funduszy pracy oraz dialogu. Są to ważne obszary naszego życia społecznego i stąd duża odpowiedzialność przy podejmowaniu decyzji.



Dlatego pełniąc funkcję sekretarza stanu stawiam sobie trzy zasadnicze zadania, które chcę na bieżąco realizować:

- walka z patologiami na rynku pracy,
- dążenie do poszanowania praw pracowniczych (godna praca, godna płaca),
- przywrócenie dialogu między stroną rządową a stronami społecznymi.

Koniec z patologiami na rynku pracy

W tym punkcie możemy już mówić o konkretnych zmianach. Oprócz najważniejszej ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Rodzina 500 plus), która wyszła z naszego ministerstwa, przeprowadzamy nowelizację kodeksu pracy, dotyczącą likwidacji tak zwanego syndromu pierwszej dniówki. Od tej pory pracownik przed podjęciem jakiegokolwiek pracy będzie musiał otrzymać pisemną umowę lub pisemne potwierdzenie ustaleń związanych z zawarciem umowy o pracę. Jestem przekonany, że te zmiany ułatwią pracownikom dochodzenie przysługujących im świadczeń oraz uprawnień ze stosunku pracy. Oczywiście mam świadomość, że ta nowelizacja nie zlikwiduje całkowicie szarej strefy, ale sprawi, że będzie się ona zmniejszała.

Kolejnym ważnym elementem realizowanej przez nasz resort polityki jest nowelizacja ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Na spotkaniu Rady Dialogu Społecznego zadeklarowałem, że zespół rozpatrzy wszystkie zgłoszone propozycje zmian do ustawy. Przede wszystkim chcemy, aby praca tymczasowa zachowała swój tymczasowy charakter i przygotowała pracownika do stałego zatrudnienia. Dlatego uważam, że pracownik powinien maksymalnie przez 18 miesięcy pracować poprzez agencję pracy tymczasowej, a następnie być zatrudnionym już bezpośrednio przez pracodawcę. Kiedy słyszę o dobrych notowaniach agencji pracy tymczasowej, to wiem, że często odbywa się to kosztem pracownika. Na to nie ma i nie będzie mojej zgody, dlatego konsekwentnie, krok po kroku będziemy ograniczać patologię pracy tymczasowej.

Godna praca, godna płaca

Wzrost płac i szanowanie praw pracowniczych to dziś kluczowe wyzwania. Na gwałtowny wzrost nas nie stać, ale systematycznie musimy podnosić pensje, bo inaczej młodzi ludzie będą wyjeżdżać z kraju. Muszą dostać pracę, godną płacę i mieszkanie. Dlatego tak zdecydowanie wychodzimy z projektem dwunastu złotych brutto na godzinę przy pracy na podstawie umowy-zleceniu. Dziś uregulowanie go-

dzinowej płacy minimalnej jest naszą racją stanu. Gdy objąłem stanowisko wiceministra, wystąpiłem w programie radiowym. Mówiłem o umowach za 3,90 zł. Niedługo potem do mojego bielskiego biura przyszedł człowiek i powiedział: - *Jakie trzy dziewięćdziesiąt! Ja mam umowę na dwadzieścia pięć groszy.* Niestety, choć to trudne do uwierzenia, ten człowiek położył mi na biurku umowę: 25 groszy za pierwsze 40 godzin, za kolejne 5,99 zł. To jest chyba wystarczające uzasadnienie przemawiające za wprowadzeniem ustawy o minimalnym wynagrodzeniu 12 zł brutto przy umowach zleceniach.

Dlatego utwierdzam się w przekonaniu, że jeżeli firmy chcą płacić trzy, cztery lub pięć złotych za godzinę pracy to lepiej żeby w ogóle nie funkcjonowały, bo takie działanie nie ma żadnego sensu. W tym miejscu warto zaznaczyć, że Rada Dialogu Społecznego 7 kwietnia br. pozytywnie przyjęła ten projekt i zawarła kompromis, że niniejsza ustawa będzie obowiązywała od stycznia 2017 roku dla wszystkich umów-zleceń - tych dopiero podpisywanych, jak i tych zawartych wcześniej.

Przywrócenie autentycznego dialogu społecznego

Rada Dialogu Społecznego spotyka się cyklicznie, aby wypracować wspólne stanowisko rządu, pracowników oraz pracodawców w ważnych kwestiach zmian ustawowych. Cieszę się, że do przestrzeni publicznej wróciło słowo „dialog”. Bo tylko dzięki takim spotkaniom możemy wypracować dobre rozwiązania dla ludzi pracy. Obecnie trwają prace nad nową ustawą o związkach zawodowych, która ma między innymi zwiększyć reprezentatywność, a także umożliwić prawo do zrzeszania się w związkach zawodowych dla pracowników zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Ta kwestia również jest i będzie poddawana konsultacjom na poziomie Rady Dialogu Społecznego, która dobrze spełnia swoją rolę. Zapewniam, że jako sekretarz stanu jestem otwarty na konstruktywne postulaty mojej rodzimej podbeskidzkiej „Solidarności”, starając się jednocześnie aktywnie rozwiązywać bieżące problemy mieszkańców mojego regionu. Dlatego - dziękując za dotychczasową przychylność i współpracę - zapewniam o mojej otwartości na wasze sprawy. Jak zawsze do waszej dyspozycji są również pracownicy mojego biura poselskiego, które mieści się w budynku Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” i jest otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-15.00.

STANISŁAW SZWED

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

• GUS podaje, że w 2015 roku aż 16,5 mln Polaków (43 proc. ogółu) żyło poniżej granicy sfery niedostatku. Miesięcznie nie mogli sobie pozwolić na wydatki wyższe niż 1062 zł. Dotyczyło to co czwartego pracownika na stanowisku nierobotniczym i więcej niż co drugiego robotnika, grubo ponad połowy rolników i rencistów oraz jednej trzeciej emerytów i osób pracujących na własny rachunek.

• W 2015 r. pracodawcy zgłosili do urzędów pracy ponad 40 procent mniej pracowników do zwolnień grupowych niż rok wcześniej. Z analizy Work Service wynika, że największej redukcji miejsc pracy odnotowano przede wszystkim w sektorze przetwórstwa przemysłowego i finansów. Z raportu wynika, że w 2015 r. firmy na terenie całego kraju zgłosiły do zwolnienia 24 553 pracowników. W tym samym okresie rok wcześniej były to 41 893 osoby.

• W lutym 2016 roku przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było wyższe o 2,5 procent w stosunku rocznym - pisze „Gazeta Wyborcza” powołując się na dane GUS. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w ciągu roku poszło w górę o 3,9 procent i wyniosło 4137,55 zł. W ujęciu miesięcznym przeciętne wynagrodzenie wzrosło o 0,9 proc., a zatrudnienie - o 0,1 proc.

• O około 267 zł brutto na etat wrosną płace zasadnicze pracowników Inspekcji Sanitarno-Epidemiologicznej w całej Polsce. Wyższe pensje wypłacone im zostaną w ciągu najbliższych dwóch miesięcy z wyrównaniem od stycznia. Jak informują związkowcy z Solidarności, płace w inspekcji zostały zamrożone osiem lat temu. Podkreślają, że od tego czasu pracownicy sanepidów są najgorzej uposażoną grupą zawodową w budżetówce. Średnie płace w inspekcji wynoszą około 2300 zł brutto.

• Podwyżka 200 zł brutto, premia frekwencyjna, nagrody jubileuszowe - z takimi postulatami „Solidarność” Tesco wystąpiła do Davida Morrisa, szefa firmy w Europie Centralnej. Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” przy TESCO oprócz podwyżek postuluje utworzenie premii frekwencyjnej, uzależnionej od 100-procentowej obecności w pracy. Kolejnym postulatem jest nagroda jubileuszowa.

• Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, że zatrudnianie na umowach śmieciowych i za pośrednictwem agencji pracy tymczasowej dotyczy nie tylko firm prywatnych. W ostatnich latach administracja państwowa również korzystała z tych form zatrudniania. Okazuje się, że administracja państwowa powszechnie korzystała z usług firm zatrudniających na umowy cywilnoprawne oraz śmieciówki. Według GUS w 2010 r. w administracji publicznej na umowy-zlecenia i o dzieło pracowało 22 tys. osób, które nigdzie indziej nie były zatrudnione na stałe. W 2014 r. takich osób było dwa razy więcej - 44 tys.

• W końcu 2014 r. w Polsce 8,5 miliona osób miało 60 lat i więcej. To ponad 22 procent całej populacji - informuje Główny Urząd Statystyczny. W 2050 r. ludzi w tym wieku będzie ponad 40 proc. Z prognozy GUS wynika, że do 2050 r. ubędzie ponad 4,5 mln Polaków, natomiast wzrośnie zarówno liczba, jak i odsetek osób w wieku ponad 60 lat.

• W ubiegłym roku w całej Polsce tylko 19 pracodawców ukarano grzywnami w wysokości co najmniej 5 tysięcy zł - wynika z danych, które publikuje „Dziennik Gazeta Prawna”. Żaden z sądów pracy nie nałożył na pracodawcę maksymalnej kary wynoszącej 30 tysięcy zł. Jedynie pięciu pracodawców ukarano grzywną ponad 10 tysięcy zł. Zaledwie trzech pracodawców musiało zapłacić 20 tysięcy zł, jeden - 15 tysięcy zł, a dwóch - 12 tysięcy zł. Sądy pracy co roku rozpatrują ponad 3 tysiące wniosków o ukaranie, średnia kara wynosi zaledwie 2 tysiące zł, a więc jest tylko nieznacznie wyższa od mandatów nakładanych przez PIP. Według PIP pracodawcom opłaca się łamać prawo i zapłacić nawet karę, bo jest ona wliczana w koszty działalności firmy.

• Prezydium Rady Dialogu Społecznego przyjęło rekomendację zespołu ds. ubezpieczeń społecznych w sprawie określenia wieku emerytalnego na 61 i 66 lat, a okresu stażowego, dającego prawo do przejścia na emeryturę niezależnie od osiągniętego wieku, na 35 i 40 lat. Związki i pracodawcy mają 2 tygodnie na przygotowanie opinii w tej sprawie po czym ponownie zasiądą do rozmów.

• GUS podaje, że liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych wyniosła w lutym br. 190,7 tys. wobec 223,6 tys. miesiąc wcześniej. Stopa bezrobocia zarejestrowanego w lutym br. wyniosła 10,3 procent (przed rokiem było to 11,9 procent).

POCZTOWE PODWYŻKI

Wynagrodzenia zasadnicze zdecydowanej większości pracowników Poczty Polskiej wzrastają o 150 złotych brutto - to rezultat negocjacji między „Solidarnością” i zarządem firmy. Uzgodnienia dotyczące podwyżek nie oznaczają zakończenia trwającego w Poczcie Polskiej sporu zbiorowego. Wkrótce rozmowy płacowe mają zostać wznowione.

Wysokość wzrostu płac ustalono podczas rozmów zakończonych pod koniec marca. - *Spór zbiorowy na tle płacowym trwa w Poczcie Polskiej od końca grudnia 2014 roku. Gdyby taki kompromis udało się osiągnąć np. w marcu ubiegłego roku moglibyśmy uznać, że jest on korzystny dla pracowników. W tej chwili możemy jedynie powiedzieć, że ostatnie uzgodnienia są pierwszym krokiem w kierunku rozwiązania problemów płacowych w firmie* - mówi Bogumił Nowicki, szef „Solidarności” Poczty Polskiej.

Na mocy porozumienia wzrastają wynagrodzenia tych pracowników Poczty Polskiej, których zarobki nie przekraczają 4000 złotych brutto (jest to ponad 70 tysięcy osób). Podczas rozmów ustalono również, że tak zwani pracownicy eks-



ploatacji dostaną jednorazową premię w wysokości 200 złotych brutto. Są to między innymi listonosze, pracownicy okienek pocztowych; rozdzielni oraz kierowcy - w sumie około 69 tysięcy pracowników Poczty Polskiej z kilku nastu grup zawodowych.

Uzgodniono także, że rozmowy płacowe zostaną wznowione nie później niż w czerwcu tego roku. „Solidarność” nadal domaga się wzrostu płac zasadniczych wszystkich pracowników o 400 złotych brutto. Jak przypomina przewodniczący „Solidarności” w PP, ostatnie znaczące podwyżki pracownicy firmy otrzymali w 2008 roku. Zatrudniająca blisko 80 tysięcy osób Poczta Polska jest jednym z największych pracodawców w kraju.